

# Krzysztof Adam Latocha

---

## Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Rychłowicach (1946-1996)

---

Rocznik Wieluński 9, 69-88

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Krzysztof Adam Latocha*

## PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNA W RYCHŁOWICACH (1946–1996)

Dzieje przetworni owocowo-warzywnej w Rychłowicach są ściśle związane z Bolesławem Latochą (\*20 X 1907 – †27 VI 1985) – lokalnym działaczem społecznym, nauczycielem, żołnierzem Armii Krajowej, długoletnim kierownikiem (dyrektorem) szkoły i prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Rychłowicach, który przez całe życie uczestniczył w jej działalności. W dowód uznania za swoją działalność został odznaczony m.in.: Kawalerskim Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Złotym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 i Medalem za Zasługi dla Województwa Sieradzkiego.

W 1946 r. z inicjatywy Bolesława Latochy Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza w Wieluniu<sup>1</sup> otrzymała z UNRRA<sup>2</sup> urządzenia techniczne dla przetworni owocowo-warzywnej<sup>3</sup>, występując równocześnie do Miejskiej Rady Narodowej w Wieluniu, z wnioskiem o przydzielenie ziemi o pow. 1 ha pod jej budowę.

---

<sup>1</sup> Spółdzielnia działała na terenie powiatu wieluńskiego. W skład zarządu wchodził: Bolesław Latocha (prezes), Jan Wiśniewski (z-ca prezesa), Antoni Skupiński (z-ca prezesa), Władysław Krajsner (dyrektor handlowy) i Józef Grześlak (członek zarządu).

<sup>2</sup> Z ang. United Nations Relief and Rehabilitation Administration – Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy – organizacja działająca w latach 1943–1947, utworzona przez Narody Zjednoczone w Waszyngtonie, której celem było udzielanie pomocy obszarom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej.

<sup>3</sup> Brak materiałów źródłowych nie pozwala wskazać szczegółowej listy przyjętych przez spółdzielnię urządzeń technicznych. Z informacji udzielonych przez byłego kierownika przetworni, inż. Mieczysława Przybysia wynika, że był to sprzęt wykonany w większości z miedzi i w latach późniejszych ze względów sanitarno-epidemiologicznych został wymieniony na nowy spełnia-

Wobec braku decyzji MRN w sprawie lokalizacji zakładu, będącej przedmiotem jej sześciokrotnych zebrań, B. Latocha złożył propozycję bezpłatnego przekazania części swojej działki o powierzchni 0,5 ha<sup>4</sup>. Rada Nadzorcza Powiatowej Spółdzielni Rolniczej pod przewodnictwem mec. Antoniego Rembowskiego wniosek zatwierdziła, a na terenie o powierzchni 19 arów<sup>5</sup>, położonym w podwieluńskiej, typowo rolniczej wsi Rychłowice, liczącej zaledwie 21 gospodarstw i ok. 100 mieszkańców rozpoczęto budowę przetworni owoców i warzyw. Prace budowlane prowadziła firma rodzinna braci Sygulskich z Wielunia, przy współdziałaniu okolicznych mieszkańców wykonujących znaczną część robót w „czynnie społecznym”. Realizację projektu zakończono w październiku 1946 r. w *rekordowo szybkim tempie, bo w przeciągu 6 miesięcy (...). Wraz z uruchomieniem przetworni wieś Rychłowice, jako jedna z pierwszych w pow. wieluńskim, otrzymała światło elektryczne*<sup>6</sup>.

Oficjalne otwarcie było poprzedzone instalacją maszyn i urządzeń produkcyjnych, których montaż dozorował majster pochodzący z Gruzji, kierownik przetworni owocowo-warzywnej z Góry Kalwarii k/Warszawy, Jakub Szustrow. Odbyło się ono późną jesienią 1946 r. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz administracji wojewódzkiej, powiatowej, gminnej, członkowie licznych organizacji społecznych i miejscowa ludność. Gośćmi honorowymi byli m.in. Wincenty Baranowski, przedstawiciel rządu (minister bez teki), prezes Stronnictwa Ludowego i poseł na sejm oraz Stanisław Janusz, prezes ZG Związku Samopomocy Chłopskiej, członek władz naczelnych SL i ZSL, poseł na sejm. Część artystyczną, w tym występy teatralne, śpiewy i tańce zaprezentowała okoliczna młodzież szkolna, ze Szkoły Podstawowej w Rychłowicach i Domu Kultury w Wieluniu.

Ukończenie inwestycji oraz uruchomienie produkcji przyspieszyło z pewnością rozwój ekonomiczny Powiatowej Spółdzielni Rolniczej – Spółdzielni Rol-

---

jący ówczesne normy. Zob. Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (dalej APŁOS), *Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Wieluniu* (dalej RSOP), sygn. 387/2.

<sup>4</sup> Uwarunkowania lokalizacyjne zakładu zdecydowały o zamianie działki z 0,5 ha na 19 arów w dogodniejszym miejscu.

<sup>5</sup> Wskazana działka nr 125 w ewidencji gruntów przekazana została Powiatowej Spółdzielni Rolniczej w Wieluniu przez Bolesława i Janinę Latocha. Obecnie stanowi część działki nr 369. Formalne stwierdzenie prawa do własności nastąpiło dopiero w latach 90. w związku z upadłością RSOP w Wieluniu i potrzebą uregulowania spraw własnościowych. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 1995 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu Wydział Cywilny, po rozpatrzeniu sprawy z wniosku RSOP w upadłości z udziałem Skarbu Państwa, Aliny Latochy i innych osób stwierdził, że RSOP w upadłości nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1985 r. przedmiotową własność. Zob. Sąd Rejonowy w Wieluniu (dalej SR), Wydział Ksiąg Wieczystych (dalej KW) 37961, k. 2.

<sup>6</sup> T. Olejnik, *Nauczyciel, działacz, społecznik. 40 lat pracy pedagogicznej Bolesława Latochy*, „Głos Robotniczy” 1972, nr 24, s. 8.

niczo-Handlowej, która już 20 marca 1948 r. przekształciła się w Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (PZGS). Korzyści dla sołectwa Rychłowice były duże, gdyż wieś otrzymała nowoczesną infrastrukturę energetyczną i drogową, otworzył się nowy rynek pracy oraz zbytu surowca, co było przyczyną podniesienia się stopy życiowej jego mieszkańców.

W skład zakładu wchodziła hala produkcyjna (ok. 400 m<sup>2</sup>), dwukondygnacyjny budynek administracyjno-socjalny z czteropokojowym mieszkaniem służbowym dla kierownika zakładu (ok. 200 m<sup>2</sup>), kotłownia z parowym płomieniówkowym kotłem stojącym o powierzchni ogrzewalnej 20 m<sup>2</sup>, podpiwniczony magazyn przeznaczony do przechowywania półproduktów, produktów gotowych, octu, soli i cukru (ok. 800 m<sup>2</sup>) oraz dwa silosy na pulpy owocowe (40 m<sup>3</sup>). Kilka lat później wzdłuż drogi dojazdowej wybudowano wiatę, przerobioną podczas rozbudowy zakładu na tymczasowy magazyn. Kanalizację przeprowadzono przez prywatny ogród prezesa Bolesława Latochy do pobliskiego kanału ściekowego.

W 1957 r. Spółdzielnia Ogrodnicza w Wieluniu (dalej SO) przejęła przetwórnę, która wraz z punktami skupów owoców i warzyw w Wieluniu, Czastarach i Lututowie stanowiła majątek początkowy nowego właściciela<sup>7</sup>. W jego ocenie zakład w Rychłowicach był jednostką o niezbyt dużej mocy przerobowej, nastawioną na produkcję kompotów oraz marmolady, w którym kwaszono ogórki w ilości około 100 beczek rocznie i borykającą się z brakiem masy towarowej<sup>8</sup>. 1 lipca 1975 r. SO przejęła Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łodzi<sup>9</sup>. Od 1981 r. zakład przeszedł pod zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Wieluniu, która została powołana uchwałą nr 1/81 Rejonowego Zebrania Przedstawicieli – Delegatów WSOP Sieradz z dniem 1 lipca 1981 roku<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Spółdzielnia Ogrodnicza w Wieluniu została reaktywowana 19 lutego 1957 r. podczas walnego zgromadzenia jej członków. 28 marca 1957 r. została zarejestrowana w Sądzie Powiatowym w Sieradzu. Jej statutowym celem był zakup i sprzedaż w stanie surowym lub przerobionym na rachunek własny owoców, warzyw, miodu, ziół, jagód leśnych, grzybów i kwiatów oraz zapopatrywanie gospodarstw ogrodniczych, zielarskich i pszczelarskich w potrzebne artykuły do prowadzenia produkcji ogrodniczej. Ponadto SO zajmowała się zakładaniem, dzierżawieniem i prowadzeniem sadów, ogrodów warzywnych, pasiek, szkółek drzew, krzewów, produkcją nasion, a także propagowaniem akcji oświatowej, mającej na celu podnoszenie poziomu fachowego i kulturalnego członków. SO miała także prawo zakładać i kierować przedsiębiorstwami handlowymi, wytwórczymi, przetwórczymi i usługowymi (np. sklepy, magazyny, przechowalnie, chłodnie, suszarnie itp.) oraz prowadzić działalność gospodarczą. Zob. APŁOS, RSOP, sygn. 387/1, k. 16–17.

<sup>8</sup> Tamże, k. 12; sygn. 387/3, k. 3.

<sup>9</sup> Tamże, sygn. 387/33, k. 222.

<sup>10</sup> Tamże, sygn. 338/35, k. 20.

W przetwórni początkowo zatrudnionych było ok. 20 osób. W latach 60. zakład liczył ok. 50 pracowników stałych, pracujących w systemie dwuzmianowym na pełnych etatach, w godzinach 7.00–14.00 i 14.00–22.00. Pierwsza zmiana liczyła 80% całości obsady stałej, a pracownicy fizyczni stanowili ponad 90% kadry pracowniczej. Stanowiska te w większości obsadzone były przez kobiety, które zajmowały się przede wszystkim bezpośrednią produkcją. Nad jej utrzymaniem czuwali mężczyźni, pełniący przeważnie funkcje palacza, konserwatora i dozorczy (stróża). Pozostałą grupę reprezentowało ściśle kierownictwo, tj. kierownik zakładu, magazynier oraz majstrowie (kierownicy zmiany).

W sezonie letnim w zakładzie pracowało na akord od 200 do 300 osób<sup>11</sup>. Proces produkcji był oparty w większości na pracy ręcznej. Można go podzielić na cykl sezonowy (czerwiec–sierpień), posezonowy (wrzesień–kwiecień) i okres przygotowań do wykonania przyjętego planu pracy (maj), przeznaczony na urlopy wypoczynkowe, remonty pomieszczeń, konserwację sprzętu i wyposażenia, czyszczenie kanalizacji, porządkowanie terenu itp. Brak specjalistycznych, zautomatyzowanych linii produkcyjnych, oraz prostota budowy posiadanych maszyn i urządzeń wpływały na to, że wypadki przy pracy i awarie zdarzały się nieczęsto.

Do obowiązków kierownika zakładu należało: opracowanie szczegółowego planu produkcji na dany rok, nadzór nad jego wykonaniem, zapewnienie ciągłości produkcji, kontrola jakości, zaopatrzenie jednostki w surowce, materiały pomocnicze (np. cukier, sól, ocet), w opakowania, środki higieniczne, bhp i inne. Stanowisko to sprawowali inż. Jakub Szustrow (1947–1949), Franciszek Soberka (1949–1952), Alojzy Bednarek (1952–1961) i inż. Mieczysław Stanisław Przybyś (1961–1990).

Magazynier zajmował się głównie przyjmowaniem surowca i innych materiałów do zakładu, jego wydawaniem do produkcji, magazynowaniem produktów gotowych oraz prowadził dokumentację z tego zakresu. Stanowisko to piastowała przez ponad 30 lat Aurelia Lesik z d. Pasek, która w 1983 r. wraz z inż. M. Przybysiem została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Natomiast majster sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami fizycznymi i rozliczał bieżącą produkcję.

Zwiększony w połowie lat 60. popyt na artykuły spożywcze wymusił na kierownictwie SO kompleksową modernizację oraz przyczynił się do rozwoju zakładu, który wkrótce stał się największym i najprężniej działającym przedsiębiorstwem tego typu na ziemi wieluńskiej. 21 marca 1965 r. uchwałą Walnego

---

<sup>11</sup> Pracownicy sezonowi, którzy przepracowali ponad 6 miesięcy mogli otrzymywać nagrody pieniężne. Zarząd SO przydzielił je m.in. w 1973 i 1974 r. z oszczędności z funduszu płac. Zob. tamże, sygn. 338/4, k. 95.

Zgromadzenia Delegatów SO Zarząd został zobowiązany do zagospodarowania placu w Rychłowicach przekazanego przez PGR Ruda. Teren ogrodzono i postawiono wiatę na opakowania i magazyn na wyroby gotowe<sup>12</sup>. Wobec dużych kosztów częściowej realizacji projektu 20 marca 1966 r. B. Latocha wnioskuje o utworzenie ekipy remontowo-budowlanej w SO, argumentując, że budowa obiektów gospodarczych przez przedsiębiorstwa państwowe jest nieopłacalna, gdyż sposobem gospodarczym można wykonać te same prace dwa razy taniej. Zgodnie z wytycznymi walnego zgromadzenia przedstawicieli SO 18 września 1968 r., na podstawie umowy sprzedaży zawartej pomiędzy Weroniką Nowak, Zenonem Nowakiem, Marianną Panek, Marianną Gajdą i Janem Gajdą a RSOP reprezentowaną przez Edwarda Kostrzewę i Eugeniusza Bentkowskiego, obszar przetwórnicy powiększył się o sąsiadującą działkę, liczącą 0,71 ha<sup>13</sup>. Następnie o powierzchnię 0,66 ha<sup>14</sup>, stanowiącą gromadzki teren po byłej szkole podstawowej. Po rozbudowie cały teren zajmował łącznie 1,56 ha. Rok później na wykupionym obszarze wzniesiono magazyn wyrobów gotowych i wiatę pełniącą rolę sezonowej hali produkcyjnej (ok. 1 500 m<sup>2</sup>) o łącznej wartości 643 000 zł<sup>15</sup>.

Zlikwidowana szkoła podstawowa w Rychłowicach, która została wybudowana w 1954 r. technologią tradycyjną z cegły pełnej w zaprawie cementowo-wapiennej z czterospadowym dachem o konstrukcji drewnianej (wym. 17,50x18,00 m) oraz dobudówka z 1960 r. o tych samych parametrach z dachem jednospadowym (wym. 6,50x18,00 m) zmieniły swój wygląd i przeznaczenie. Odnowiono elewację zewnętrzną, dach pokryto blachą, wymieniono instalację elektryczną, podłączono instalację wodno-kanalizacyjną oraz centralne ogrzewanie, a była sala gimnastyczna, świetlica i izby lekcyjne adaptowano na magazyn, pomieszczenia socjalne (szatnie, prysznice) i dwa mieszkania pracownicze. Budowę prowadziła do 30 czerwca 1983 r. Spółdzielnia Remontowo-Budowlana „Romabud” z Wielunia. Powierzchnia użytkowa wraz z dobudówką do dnia dzisiejszego liczy 432,00 m<sup>2</sup>, użytkowa 259,20 m<sup>2</sup> a kubatura 2 250,90 m<sup>3</sup>. Działka na długości 138,15 m zyskała metalowe ogrodzenie (siatka w prostokątnych stelażach) o wysokości 1,5 m. Źródła nie podają, dlaczego pozostała część terenu (ok. połowa) nie została zagospodarowana i dlaczego przez pewien czas funkcjonowały

<sup>12</sup> Tamże, sygn. 387/3, k. 136.

<sup>13</sup> Akt notarialny sporządzony został w Biurze Notarialnym w Wieluniu przez notariusza Henryka Bauza. Zakupiona przez RSOP za cenę 15.420 zł działka nr 127 (wg umowy 1,162 ha) jest obecnie częścią działki nr 369 w ewidencji gruntów. W umowie błędnie podano jej powierzchnię. Zob. SR, KW 37961. *Zbiór złożonych dokumentów* (AR 1032), nr Rep. Zd 12486, k. 1–3.

<sup>14</sup> Działka w ewidencji gruntów oznaczona jest numerem 373. Leży w widłach dróg Rychłowice–Kamionka i Rychłowice–Nowy Świat. Ma kształt trójkąta rozwartego i graniczy z gminą Pątnów. Zob. SR, KW 37961, k. 4.

<sup>15</sup> APŁOS, RSOP, sygn. 387/1, k. 21.



tam wyrobiska ziemi i dzikie wysypisko śmieci. Prawdopodobnie zdecydowały o tym względy ekonomiczne.

W 1981 r. funkcjonowała już nowoczesna kotłownia z leżącym, płomienicowym kotłem o powierzchni ogrzewalnej 40 m<sup>2</sup> oddzielona od wschodu żelbetonową ścianą ochronną i studnia głębinowa (60 m) z budynkiem hydroforni, mieszczącym 3 zbiorniki o pojemności po 3 000 l. Ponadto oddano do użytku podziemny magazyn służący do przechowywania półproduktów o powierzchni ok. 300 m<sup>2</sup>, pomieszczenia magazynowo-socjalne z dwoma mieszkaniami pracowniczymi, zaadaptowanymi po miejscowej szkole (1983 r.) i wagę wozową o nośności 20 ton (1984 r.).

Zakład dysponował podstawowym sprzętem wspomagającym w dużym stopniu produkcję, który z biegiem lat oraz w miarę możliwości finansowych spółdzielni unowocześniano i wymieniano na nowy. Do podstawowego wyposażenia zaliczyć można: wanny pasteryzacyjne zasilane parą wodną (4 sztuki, każda w 2 warstwach mieściła 400 słoje 1 l), wyparki próżniowe (3 sztuki, w tym 2 o pojemności 0,5 t i 1 – 300 kg; służyły przede wszystkim do gotowania marmolady, powideł, koncentratu pomidorowego i soków wysokosłodzonych), kociołki warzelne (4 sztuki po 200 l, gotowano w nich zalewy octowe i cukrowe), rozlewarka do słoje i butelek, kapsłownica do butelek, zamykarka do słoje (po 1980 r. wyszła z użycia, gdyż wprowadzono wieczka zakręcane na gwint), dozownica do napełniania chrzanu, tunelowa myjka wodna do warzyw (była wykorzystywana m.in. do mycia ogórków i po przystosowaniu chrzanu), myjka wibracyjna do truskawek i owoców miękkich, prasa do tłoczenia owoców pestkowych, ziarnkowych i jagodowych z trzema samodzielnymi zbiornikami o pojemności po 20 t, przecieraczki do przecierania pomidorów, owoców pestkowych i ziarnkowych (2 sztuki), krajalnica do kapusty i drewniane stoły produkcyjne (obite w części blachą kwasoodporną). Na podstawie zachowanych materiałów źródłowych wiadomym jest, że w 1969 r. zakupiono maszyny i urządzenia na kwotę 324 000 zł<sup>16</sup>, w 1970 r. – 143 000 zł<sup>17</sup>, a w 1972 r. – 16 000 zł<sup>18</sup>.

Asortyment był dość bogaty. Należały do niego: ogórki konserwowe (roczny przerób wynosił 100–150 tys. sztuk słoje 1 l) i kwaszone (ok. 20 t, przechowywane w beczkach), kapusta kwaszona biała (20 t, kwaszona w drewnianych kadziach; w zależności od sprzedaży wytwarzano ją w 1–2 rzutach), cukinia konserwowa (10 tys. słoje 1 l), chrzan tarty (ok. 200 t, pakowany w 160 l beczkach i 0,45 lub 0,2 l słojach), kompoty z czereśni, wiśni, truskawki, agrestu, śliwki węgierki, renklody i mirabelki, maliny (łącznie 100–150 t), soki z wiśni (200–300 tys.

<sup>16</sup> APŁOS, RSOP, sygn. 387/1, k. 21.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 387/33, k. 24.

<sup>18</sup> Był to zakup pompy próżniowej do aparatu „Vacum”. Zob. tamże, k. 82.

0,5 l butelek), przecier i koncentrat pomidorowy (100 t), marmolada z przecieru jabłkowego (100 t; dodatkowym składnikiem był przecier z owoców kolorowych), powidła śliwkowe (ponad 100 t) oraz dżemy z wiśni, czarnej porzeczki i truskawek (100 t)<sup>19</sup>.

Osobną grupę stanowiły półprodukty. Były to moszcze jabłkowe lub jabłkowo-gruszkowe z dodatkiem innych owoców pestkowych, przeznaczone dla winiarni oraz pozostałe owoce i warzywa nieprzerobione w sezonie letnim, które po konserwacji dwutlenkiem siarki (SO<sup>2</sup>) stanowiły materiał produkcyjny w okresie zimowym.

Produkty, które wytwarzała Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Rychłowicach cieszyły się dużym powodzeniem. Cechowały je wysoka jakość, tradycyjny sposób wyrobu i stosunkowo niska cena. Można było je nabyć w sklepach firmowych spółdzielni, innych sklepach sieci detalicznej i hurtowej na rynku krajowym (Mazowsze, Śląsk, Dolny Śląsk) i zagranicznym (ZSRR). Sprzedażą zajmowała się jedna z komórek spółdzielni; od 1981 r. był to Dział Kontraktacji i Zbytu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Wieluniu. Gotowe przetwory rozprowadzano na bieżąco, a magazyny traktowano jako tymczasową przechowalnię, w której towar składowano nie dłużej niż 3–4 miesiące.

Wspomniany wyżej dział prowadził również skup owoców i warzyw, oparty na sieci stałych i sezonowych punktów skupu, funkcjonujących m.in. w Wieluniu, Rychłowicach, Białej, Bolesławcu, Czarnożyłach, Mokrsku, Osjakowie, Podzamczu, Pątnowie, Wierzchlesie i Wielgiem. Dostawcami surowca byli okoliczni mieszkańcy, w tym rolnicy, ogrodnicy, działkowicze oraz Państwowe Gospodarstwa Rolne. Ich towar trafiał bezpośrednio do hali produkcyjnej w Rychłowicach, choć należy pamiętać, że znacząca jego część była przeznaczona na eksport zagraniczny do krajów RWPG (np. jabłka wysyłano do ZSRR, ziemniaki i chrzan do Czechosłowacji i na Węgry).

Zachowane protokoły z walnych zgromadzeń członków Spółdzielni Ogrodniczej w Wieluniu oraz Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Wieluniu z lat 1957–1992<sup>20</sup> stanowią bardzo ważny i cenny materiał źródłowy do dziejów przetwórnicy w Rychłowicach. Z ich analizy wynika, że problematyka dotycząca działalności zakładu, widoczna przede wszystkim w rocznych sprawozdaniach Zarządu Spółdzielni i poruszana podczas dyskusji, była przedmiotem każdego posiedzenia walnego zebrania.

Z referatu prezesa Powiatowego Związku Ogrodniczego w Wieluniu Jana Krzysztoporskiego, wygłoszonego na walnym zgromadzeniu w dniu 19 lutego

<sup>19</sup> Informacje dotyczące produkcji podał inż. M. Przybyś.

<sup>20</sup> Zasób przekazany do Archiwum Państwowego w Sieradzu na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego RSOP w upadłości z dnia 23.07.1993 r. nie został dotychczas opisany. Zespół ogółem liczy 133 j. a., 3,5 mb.



1957 r. w sprawie reaktywacji SO wynika, że zakład miał trudności z pozyskaniem masy towarowej do przerobu<sup>21</sup>. Od 11 sierpnia 1957 r. przy przetwórni zaczął działać trzyosobowy Komitet Członkowski w składzie Kazimierz Choczaj (przewodniczący), Jan Sobociński i Antoni Kucharski (członkowie). Był to organ kolegialny, wybierany przez walne zgromadzenie w liczbie 28 członków, przypisanych dla poszczególnych jednostek organizacyjnych spółdzielni, mający uprawnienia opiniodawcze i kontrolne.

23 marca 1958 r. Edward Kostrzewa, jako przedstawiciel Centralnej Spółdzielni Ogrodniczej w Warszawie podsumowując pierwszy rok działalności SO po jej reaktywacji stwierdził, że zysk w całej Spółdzielni był znikomy i należałoby m.in. stworzyć silne zaplecze poprzez rozbudowę przetwórni i kwaszarni kapusty<sup>22</sup>.

5 kwietnia 1959 r. prezes zarządu SO, Antoni Baranowski, zapoznając uczestników walnego zgromadzenia z problemami spółdzielni podkreślił, że na zwiększenie kosztów produkcji miały wpływ odległości pomiędzy siedzibą w Wieluniu i magazynem w Kraszkowicach (ok. 17 km), a w dziale produkcji między siedzibą w Wieluniu i przetwórną w Rychłowicach (ok. 5 km). Trzy lata później Jan Nowak podzielił poglądy prezesa w słowach: *Pan Latocha postawił przetwórnę w Rychłowicach, (gdzie) ale tam jest za daleko, więc po co budować magazyny w Rychłowicach, gdy w Niedzielsku będzie bliżej i dogodniej*<sup>23</sup>. Nie ulega wątpliwości, że wobec braku środków transportu i słabej jakości dróg był to jeden z czynników utrudniających pracę SO. Jerzy Walknowski także krytycznie wypowiedział się o zakładzie, zwracając uwagę na marnotrawstwo surowców, jak ogórki w okresie dostaw i kompoty, których nie potrafiiono sprzedać. Jego zdaniem winę za ten stan rzeczy ponosić miał kierownik Alojzy Bednarek i Zarząd SO, który nie dopilnował pracy w omawianej jednostce. Kolejny uczestnik dyskusji Bolesław Latocha porównał pracę w przetwórni i sposób postępowania jednego z członków zarządu, który kupował kwaszoną kapustę od innych producentów. Ponadto wskazał błędy w prowadzonej działalności np. sprowadzono chrzan w cenie 9 zł za 1 kg, podczas gdy można go było kupić od rolnika spod Osjakowa po 4 zł za 1 kg. Kończąc wypowiedź dodał, że kierownik ma obowiązek swoje uwagi i spostrzeżenia w produkcji przedkładać zarządowi, a za niewywiązywanie się ze swoich zadań może zostać odwołany. Broniąc się przed krytycznymi słowami członków zebrania Alojzy Bednarek odpowiedział: *Jako kierownik przetwórni pragnę wyjaśnić, że przetwórnia musi wypracować około*

<sup>21</sup> APŁOS, RSOP, sygn. 338/3, k. 3.

<sup>22</sup> Tamże, k. 11.

<sup>23</sup> Przez Niedzielsko biegła linia kolejowa, która w ocenie Jana Nowaka mogła być bezpośrednio wykorzystywana do dystrybucji artykułów będących przedmiotem obrotu SO. Zob. tamże, k. 67.

160 000 zł zysku, co jest niezmiernie wysokie. Odnośnie co do wykonywania poleceń zarządu, to starałem się w miarę możliwości zalecenia wykonywać. Ale fakt otrzymywania towarów poprzez dział handlowy i zbyt wysoka cena niż towaru bezpośrednio przez nas sprowadzanego podraża niezmiernie koszty produkcji i obniża jej rentowność. (...) skąd Ob. Latocha Bolesław wie o chrzanie i innych sprawach przetwórnii, skoro ja pierwszy raz o tym słyszę. Gdy zrobiliśmy próbę z 3-ma kg cebuli na przecier w przetwórnii, to na drugi dzień całe miasto o tej próbie wiedziało<sup>24</sup>. W dalszej części wystąpienie mówcy nakazali A. Bednarkowi stanowczo interweniować w sytuacjach, gdy towar nie odpowiada standardom lub ceny są zbyt wysokie, wskazali na słowa B. Latochy dotyczące zakupu kiszanej kapusty. Ich zdaniem ten, kto kupuje towar u prywatnych właścicieli, nie powinien pracować w spółdzielni. Wypowiedzi podsumował dyrektor z okręgu Jakubiak mówiąc: *Sprawa przetwórnii omawiana przez dyskutantów, którzy wykazali jej niedociągnięcia, zostanie przez nasz okręg sprawdzona przez specjalistę inspektora, który przeprowadzi analizę w przetwórnii, a uzyskany materiał będzie sprawdzianem oceny przetwórnii*<sup>25</sup>.

Rok później w dniu 26 marca 1960 r. w lokalu PPRN w Wieluniu Walne Zgromadzenie Delegatów SO wyjaśniało sprawę niewykonania planu przez przetwórnienie. Okazało się, iż brak surowca spowodował potrzebę sprowadzania z dość odległych miejscowości droższych o 50% ogórków i innych warzyw, co znacznie podwyższyło koszty produkcji. Nadto zła jakość oraz nieatrakcyjność wyprodukowanych przetworów, niezrealizowanie całości zawartych kontraktów, słabo przeszkolona kadra kierownicza i złe zarządzanie były przyczyną strat, a także zmniejszenia się rentowności zakładu. Zysk spółdzielni był znacznie mniejszy od zaplanowanego, toteż wyciągnięto wnioski, które miały poprawić sytuację w SO. Jednym z nich były późniejsze zmiany personalne, dokonane na stanowiskach prezesa zarządu i kierownika przetwórnii. Decyzją Rady Nadzorczej A. Baranowskiego zastąpił Jerzy Walknowski, a A. Bednarka inż. M. Przybyś<sup>26</sup>.

Kryzys, który dotknął przetwórnienie, był przejściowy, a kontrowersyjny wniosek złożony 15 kwietnia 1962 r. przez Tadeusza Pagacza w sprawie przekształcenia zakładu w kwaszarnię kapusty został odrzucony. Zyskawszy uznanie ówczesnych władz, rozpoczęto przygotowania do inwestycji, mających na celu zwiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów produkcji i wejście na rynek

<sup>24</sup> Plan gospodarczo-finansowy SO na rok 1959 zakładał, że ze sprzedaży wyrobów gotowych osiągnie się dochód w wysokości 2 474 000 zł, który pomniejszony o koszty produkcji 2 314 000 zł wyniesie 160 000 zł. Zob. tamże, k. 24–25, 38.

<sup>25</sup> Tamże, k. 30.

<sup>26</sup> Urodził się 10 stycznia 1924 r. w Suchej w pow. kozienskim. Po studiach na WSR w Poznaniu (1952–1956) specjalizował się w zakresie technologii przemysłu ziemniaczanego i fermentacyjnego.

zagraniczny. Już w 1965 r. z Rychłowic spółdzielnia sprzedała 70 ton ogórków za dewizy<sup>27</sup>.

Spółdzielnia Ogrodnicza znalazła się wówczas w czołówce przedsiębiorstw tego typu w Polsce, np. w eksporcie ziemniaków plasowała się na I miejscu (1963 r.), pod względem wydajności pracy na II w województwie łódzkim (1964 r.) i na I w 1973 r. Sprawozdania Zarządu Spółdzielni pokazują, że jej wynik finansowy zawsze był dodatni, co ilustruje poniższa tabela:

Rok	Wynik finansowy w zł	Rok	Wynik finansowy w zł
1960	853 399,90	1969	1 113 056,97
1961	1 494 765,64	1970	1 260 076,82
1962	2 794 249,09	1971	1 601 583,62
1963	2 585 791,91	1972	2 734 379,59
1964	4 353 714,41	1973	4 823 722,36
1965	1 409 630,86	1974	3 028 902,12
1966	894 540,25	1982*	19 526 197,19
1968	1 289 351,23	1984*	14 565 573,10

\*Jako RSOP

12 marca 1967 r. przetwórnia została poddana kolejnej ocenie przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli SO. Bolesław Latocha, zabierający głos z ramienia Komitetu Członkowskiego, zwrócił szczególną uwagę na wypracowany przez zakład zysk<sup>28</sup>. W jego ocenie było to zasługą prezesa spółdzielni, który umiał zorganizować odpowiednią grupę dostaw towarów do przetworni, szczególnie zajął się klasyfikacją produktów na eksport, poprawił warunki pracy i sfinalizował budowę magazynu do przechowywania przetworów. Choć padały słowa, że w spółdzielni powinno pracować więcej pracowników fizycznych, a administrację należy ograniczyć do niezbędnego minimum, Kazimierz Choczaj wniósł wniosek o nagrodę w kwocie 5 000 zł dla kierownika przetworni M. Przybysia. Na zakończenie dyskusji dotyczącej omawianego zagadnienia Feliks Kokuszko stwierdził: *Dwa lata temu przetwórnia pracowała na stratach, w tym roku ma dobre wyniki – jest to kwestia koniunktury. Trzeba zawsze szukać (...) coś nowego, coś na co jest zbyt – wtedy zawsze będą dobre wyniki*<sup>29</sup>.

Na początku 1968 r. lustrator CSO w Łodzi stwierdził, że w przetwórni prowadzona jest gospodarka bezplanowa. Komitet Członkowski stanowczo przeciwstawił się tej opinii argumentując, iż zakład w dużym stopniu uzależniony jest od terminowego spływu masy towarowej z punktów skupu, a kierownictwo zmuszane jest przyjmować owoce i warzywa niskiej jakości, aby nie dopuścić

<sup>27</sup> APŁOS, RSOP, sygn. 338/3, k. 121.

<sup>28</sup> Po sprzedaży towaru znajdującego się w magazynach przetworni dochody SO powiększyły się o kwotę 1 400 000 zł. Zob. tamże, k. 172–173.

<sup>29</sup> Tamże, k. 175.

do ich całkowitego zepsucia<sup>30</sup>. Kierownika przetwórnii uznano za wzorowego przedsiębiorcę, gdyż sam szuka nowe i poszerza istniejące rynki zbytu na wyprodukowane przez siebie przetwory, wyroby gotowe i półfabrykaty, a także dobrze współpracuje z punktami skupu, choć *bywa i tak, że inż. Przybyś bierze na siebie zbyt duże ryzyko – jednak mimo to (jednak) jego zasługą jest, że przetwórnia stała się rentowną(...) spełniła swoje zadanie. Zarobiła 6 milionów złotych. Nie z winy Przetwórnii zostały przecenione towary i opakowania, co znacznie wpłynęło na zmniejszenie zysku. (...) Kierownikowi przetwórnii należą się słowa uznania, a nie krytyki<sup>31</sup>*. Wykazane przez lustrację uwagi były jednak w części uzasadnione. Jako przykład podać można stratę oszacowaną na kwotę 1 200 zł, dotyczącą metalowych beczek, które weszły w reakcję chemiczną z moszczem.

W I kwartale 1969 r. zakład wypracował zysk w wysokości 200 000 zł. Następne miesiące miały znacznie poprawić sytuację finansową, zwiększyć obroty do 10 000 000 zł i zamknąć rok na 7 000 000 zł zysku. Planu jednak nie zrealizowano, gdyż wyniósł on tylko 1 200 000 zł<sup>32</sup>. Do przyczyn porażki należą: mały przydział na opakowania (m.in. słoje, wieczka, uszczelki), trudne warunki pracy, mało wydajne urządzenia i technologie produkcji, a także ciasna hala produkcyjna oraz brak magazynów, mogących pomieścić nadwyżki wyrobów gotowych.

Dwa razy w roku we wszystkich jednostkach organizacyjnych spółdzielni odbywała się inwentaryzacja środków obrotowych. Przeprowadzała ją na podstawie każdorazowych zarządzeń prezesa zarządu trzyosobowa komisja inwentaryzacyjna (przewodniczący, członek oraz przedstawiciel Komitetu Członkowskiego) w obecności osoby materialnie odpowiedzialnej. Czynności kontrolne prowadziły także społeczne komisje, które dokonywały przeglądu stanowisk pracy i analizowały warunki bhp. W 1972 r. na podstawie jej oceny kierownik przetwórnii został zobowiązany przez zarząd SO do dnia 20 stycznia 1972 r. uzupełnić brakujące przy wskazanych punktach oświetleniowych klosze ochronne w terminie natychmiastowym oraz uporządkować rozrzucone po placu, stojące w nieładzie opakowania<sup>33</sup>. 19 listopada 1979 r. zarządzeniem wewnętrznym nr 4/79 dyrektora zakładu w Wieluniu powołano pięcioosobową Komisję nadzwyczajną pod przewodnictwem Jana Kozery w celu ustalenia przyczyn i okolicz-

---

<sup>30</sup> Latem 1967 r. z częściowo nadpsutych truskawek wyprodukowano moszcz truskawkowy, który został sprzedany do Kłodzkich Zakładów Przemysłu Terenowego. Kupując wagon reekspediowanej z Wrocławia kapusty przetwórnia zapobiegła stratom spółdzielni. Zob. APŁOS, RSOP, sygn. 338/4, k. 6.

<sup>31</sup> Tamże, k. 7.

<sup>32</sup> Tamże, k. 23, 51.

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 338/69, k. 15.

ności wycieku moszczu jabłkowego z jednego z zainstalowanych w przetwórnicy zbiorników<sup>34</sup>.

Mimo licznych trudności finansowych zakład przez cały okres działalności był jednostką dochodową, a bezpośrednią przyczyną jego likwidacji było bankructwo RSOP<sup>35</sup>. W następstwie upadku cały majątek przeszedł pod zarządek syndyka masy upadłościowej Lucyny Kaśnickiej, która uregulowała sprawy własnościowe<sup>36</sup> i niezwłocznie przystąpiła do realizacji zadań restrukturyzacyjnych<sup>37</sup>. Gdy produkcja całkiem została wstrzymana, a magazyny opustoszały, na sprzedaż wystawiono wyposażenie, maszyny i inny sprzęt. Pozostawiony bez ochrony i gospodarza zakład popadł w ruinę. Stał się miejscem licznych kradzieży i wandalizmu.

1 października 1996 r. Rada Wierzycieli RSOP w upadłości podjęła uchwałę zezwalającą syndykowi na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości objętej KW 37961<sup>38</sup>, co ten uczynił w dniu 21 grudnia 1996 r. Przetwórnicy za cenę 40 000 zł<sup>39</sup> nabyło małżeństwo Katarzyna i Krzysztof Plewowie z Wielunia, prowadzący PPH „TECZA” Przetwórstwo Owocowo-Warzywne. Niestety nie uruchomiono rodzimej produkcji, a jedynie wynajęto pustostan Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego „Brewa” Sp. z o.o., które do 1999 r. po częściowym remoncie i adaptacji kilku pomieszczeń, prowadziło w nim stolarnię.

<sup>34</sup> Brak protokołu komisji nie pozwala przedstawić jej wyników. Zob. tamże, k. 49.

<sup>35</sup> Upadłość stwierdził prawomocnym postanowieniem Sąd Rejonowy w Sieradzu Wydział Gospodarczy (sygn. akt U\_14/92, k. 38) na podstawie wniosku RSOP z dnia 20 kwietnia 1993 r. Zob. SR, KW 37961, k. 7.

<sup>36</sup> Na wniosek Syndyka RSOP w upadłości z dnia 31 października i 27 listopada 1995 r. SR postanowieniem z dnia 16 listopada i 6 grudnia 1995 r. założył KW 37864 i 37961 oraz dokonał w nich wpisów ustalając m.in. prawo własności spółdzielni do działki nr 373 i 369, tj. terenu po byłej szkole i macierzystego terenu zakładu. Zob. SR, KW 37864, k. 1, 4; KW 37961, k. 1, 6.

<sup>37</sup> Wobec spółdzielni toczyły się liczne postępowania egzekucyjne mające na celu wyegzekwowanie spłaty zaciągniętych kredytów, przede wszystkim w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki w Sieradzu. Po spłacie jednego z nich, na podstawie zezwolenia BGŻ SA OW w Sieradzu z dnia 8 sierpnia 1996 r. i wniosku syndyka z dnia 22 sierpnia 1996 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu wykreślił z działu IV księgi wieczystej 37961 hipotekę opiewającą na kwotę 430 000 zł. Podobny wniosek dotyczący wykreślenia wzmianki o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, wpisanej 3 grudnia 1991 r., złożył Komornik Sądu Rejonowego w Wieluniu. Zob. SR, KW 37961, k. 9–10, 12, 15.

<sup>38</sup> SR, KW 37961, k. 20.

<sup>39</sup> Akt notarialny (umowa sprzedaży i ustalenie hipoteki) sporządzono w Kancelarii Notarialnej w Sieradzu przez notariusza Jarosława Powalskiego. Nowi właściciele na zakup i modernizację przetwórnicy zaciągnęli kredyt w wysokości 100 000 zł, który zgodnie z umową kredytową z dnia 6 grudnia 1996 r. zawartą w BGŻ miał zostać spłacony do dnia 30 kwietnia 2004 r. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła równoważna z zakupem fabryki. Zob. tamże, k. 20–21.



Okresem pełnej stagnacji można nazwać czas od 24 kwietnia 2001 r. do 1 czerwca 2005 r., w którym nowi właściciele Anita i Sylwester Kostrzewowie<sup>40</sup> prowadzili „remont” polegający wyłącznie na pracach rozbiórkowych.

9 lipca 1997 r. Rada Wierzyteli RSOP w upadłości podjęła kolejną uchwałę, w której wyraziła zgodę na sprzedaż za kwotę 10 000 zł pozostałej części zakładu, tj. terenu z byłą szkołą<sup>41</sup>. Na zasadach własności w częściach równych w dniu 7 sierpnia 1997 r. nieruchomości nabyli Jolanta Szapańska-Fiuk z Ruśca, Henryk Garyga z Wielunia i Andrzej Helman z Wielunia<sup>42</sup>. Obecnie cały kompleks po byłym zakładzie znajduje się w posiadaniu Bogdana i Marii Pich, którzy od 14 kwietnia 2003 r.<sup>43</sup> i 1 czerwca 2005 r.<sup>44</sup> aktywną modernizują obiekty, zajmując się jednocześnie własną działalnością gospodarczą, związaną z mechaniką pojazdów samochodowych.

Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Rychłowicach wpisała się znacząco w powojenną historię niewielkiej, mającej swe początki w XV w. wsi. W stosunkowo krótkim czasie Rychłowice zmieniły swój wizerunek i zostały zauważone nie tylko w powiecie wieluńskim. Zakład działający przez niespełna pół wieku zyskał dużą renomę, a wytwarzane w nim produkty cieszyły się wielką popularnością, czego dowodem była m.in. ich obecność na rynkach polskich i zagranicznych. Choć przetwórnia nie była nigdy samodzielną jednostką organizacyjną i podlegała spółdzielni w Wieluniu to czołowi działacze, do których należeli przede wszystkim B. Latocha i M. Przybyś, fachowo nadzorowali produkcję i nie pozwolili, mimo licznych trudności, na przedwczesne zamknięcie. Jednak nieuniknione bankructwo Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej

---

<sup>40</sup> Nieruchomość przejęta została w drodze licytacji. Z KW wykreślone zostały hipoteki na kwotę 400 000 i 7 649 zł. Powodem egzekucji komorniczej było nieuregulowanie przez Katarzynę i Krzysztofa Plewów wezwań do zapłaty należności na rzecz: „HORTIMEX” Sp. z o.o. w Koninie z dnia 8 czerwca 2000 r., Chmielowiec Janusz i Spółka S.C. w Stalowej Woli z dnia 4 października 2000 r., Urzędu Miejskiego w Wieluniu z dnia 18 grudnia 2000 r. i BGŻ SA Filia w Wieluniu z dnia 29 lutego 2001 r. Zob. tamże, k. 39, 45, 52, 83, 94, 96.

<sup>41</sup> Według wyceny szacunkowej tej nieruchomości z dnia 12 października 1995 r., autorstwa mgr inż. Danuty Kuśnierczyk z Działoszyna, wartość rynkowa wynosiła 40 179,98 zł. Źródła nie podają, dlaczego sprzedano obiekt po zaniżonej aż czterokrotnie cenie. Zob. SR, KW 37864, k. 5–6.

<sup>42</sup> Umowa sprzedaży sporządzona została w Kancelarii Notarialnej w Sieradzu przez Jarosława Powalskiego. Zob. SR, KW 37864, k. 12–14.

<sup>43</sup> Umowa sprzedaży, której przedmiotem był zakup działki z byłą szkołą za kwotę 47 000 zł, sporządzona została w Kancelarii Notarialnej w Wieluniu przez Iwonę Karasiak. Zob. SR, KW 37864, k. 34.

<sup>44</sup> Nieruchomość (część główną przetwórni) nabyto za kwotę 100 000 zł na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 9 maja 2005 r. i umowy o przekazaniu własności z dnia 1 czerwca 2005 r. Akty notarialne sporządziła Iwona Karasiak, notariusz z Wielunia. SR, KW 37961, k. 107–111.



w Wieluniu (20 IV 1993 r.) pociągnęło za sobą upadek przetwórnicy, która nie mogła dalej funkcjonować w kapitalistycznej Polsce.

Niestety, do dnia dzisiejszego nikt nie podjął się dzieła odbudowy zakładu i wznowienia produkcji w zakresie przetwórstwa owoców i warzyw, a zrujnowany zakład popadł w zapomnienie.

### Wykaz fotografii

- Fot. 1–3. Zakończenie prac związanych z budową fundamentów pod przyszłą przetwórnice owocowo-warzywną w Rychłowicach (1946 r.).  
 Fot. 4. Gmach główny przetwórnicy w budowie (1946 r.).  
 Fot. 5. Bolesław Latocha.  
 Fot. 6. Przetwórnica w Rychłowicach (stoją od lewej: Kostrzewa – Prezes RSOP w Wieluniu, Mieczysław Kucharczyk – pracownik, Mieczysław Przybyś – kierownik zakładu i Sztuka – pracownik).  
 Fot. 7. Budynek główny przetwórnicy, hala produkcyjna i wiata.  
 Fot. 8. Przetwórnica (w prawym rogu budynek hydroforni).  
 Fot. 9. Pracownicy przetwórnicy i ich przetwory.  
 Fot. 10. Magazyn wyrobów gotowych.  
 Fot. 11. Nowoczesna kotłownia przetwórnicy.  
 Fot. 12. Wycieczka zwiedzająca przetwórnice.  
 Fot. 13. Zdjęcie satelitarne terenu przetwórnicy (działki nr 369 i 373).



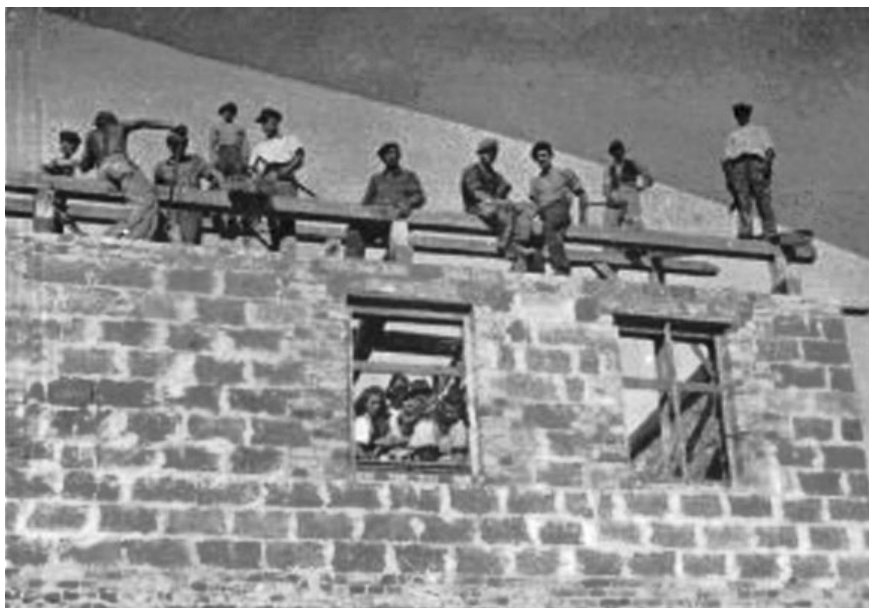
Fot. 1.



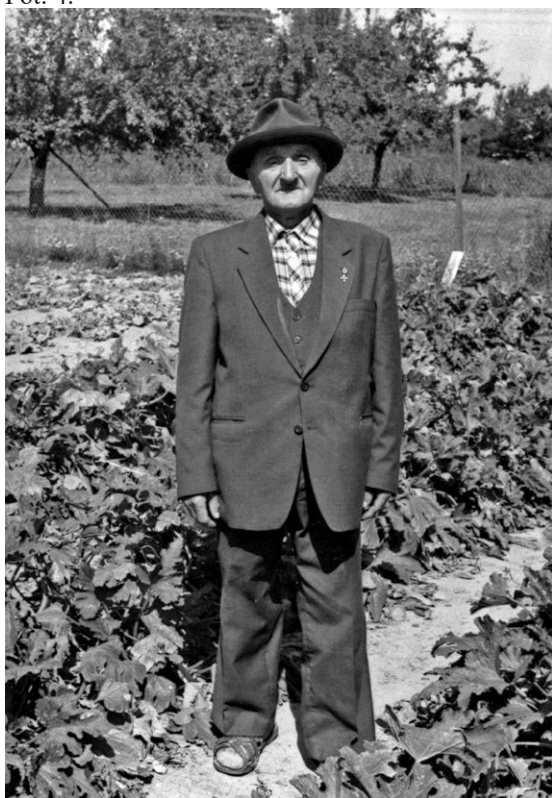
Fot. 2.



Fot. 3.



Fot. 4.



Fot. 5.



Fot. 6.



Fot. 7.

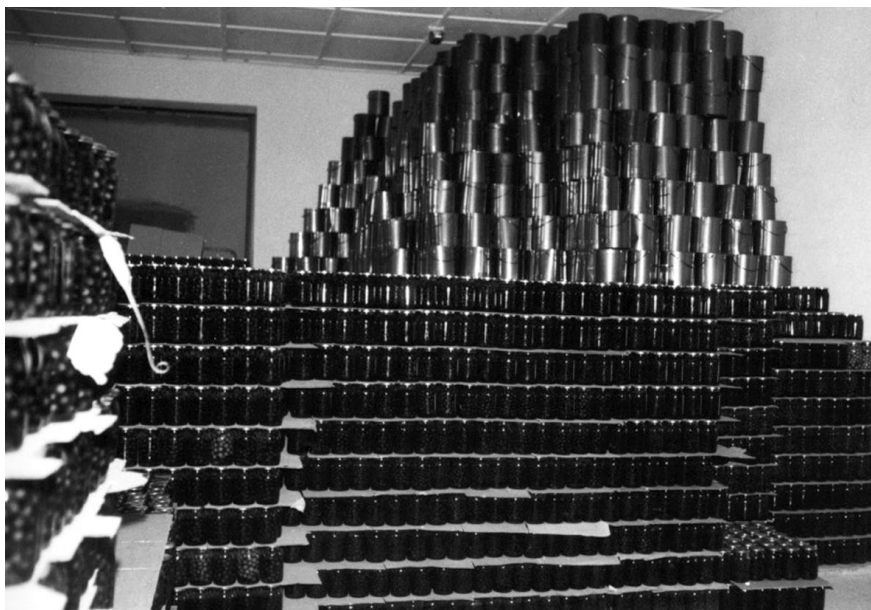




Fot. 8.



Fot. 9.



Fot. 10.



Fot. 11.





Fot. 12.



Fot. 13.